

Co dla geodezji oznacza wejście w życie europejskiego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych?

RODO już blisko

Nieuchronnie zbliżający się termin obowiązywania tzw. rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO) wywołuje niepokój w jednostkach administracji publicznej oraz wśród przedsiębiorców.

Jerzy Królikowski,
Anna Wardziak

Za niedostosowanie się na czas do przepisów RODO grożą surowe kary – nawet do 4% rocznych obrotów. Żerują na tym różne spółki oferujące usługi i produkty rzekomo niezbędne do wdrożenia RODO. Do ich ofert warto podchodzić z dużą ostrożnością, a przede wszystkim dokładnie przeanalizować zapisy samego rozporządzenia.

RODO to unijny akt prawny, który wszedł w życie już 24 maja 2016 r., ale jego przepisy zaczną obowiązywać dopiero od 25 maja bieżącego roku. RODO definiuje zasady przetwarzania, wykorzystywania i przechowywania danych osobowych w trochę odmienny sposób niż dotychczas. Nowe przepisy wprowadzają wiele obowiązków, nowe rodzaje odpowiedzialności, ale też sankcje finansowe. RODO ma obowiązywać w całej Unii Europejskiej i w związku z tym nie jest wymagane wprowadzanie jakichkolwiek krajowych przepisów implementujących. Jednak każde unijne państwo może we własnym zakresie doprecyzować te regulacje. Polska chce skorzystać z tej możliwości. Posłuży do tego ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679. Obecnie jest ona procedowana przez rząd i nie ma szans, by weszła w życie do 25 maja. Ważne, że RODO zastąpi dotychczasową ustawę o ochronie danych osobowych.

Co ciekawe, w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” generalny inspektor ochrony danych osobowych Edyta Bielak-Jomaa wprost przyznała, że kierowana przez nią instytucja nie jest gotowa do realiza-

cji obowiązków narzuconych przez RODO (a więc m.in. kontrolowania przedsiębiorców). Przypomniała również, że choć RODO przewiduje spore kary finansowe, to nie będą one automatycznie nakładane w każdym przypadku stwierdzenia naruszenia rozporządzenia. Na marginesie dodajmy, że procedowana ustawa zakłada przejście obowiązków generalnego inspektora ochrony danych osobowych (GIODO) przez nowy byt – Urząd Ochrony Danych Osobowych, co zapewne spotęguje zamieszanie towarzyszące spóźnionemu względem RODO wejściu w życie tych przepisów.

Regulacjami RODO zostaną objęte wszystkie organy i podmioty działające w Unii Europejskiej, które przetwarzają dane osobowe. Podkreślimy, że pod pojęciem „przetwarzania” rozumie się również ich gromadzenie, co oznacza, że przepisy te dotyczą zdecydowanej większości firm (a już na pewno geodezyjnych). Na początku tego roku Ministerstwo Cyfryzacji zaproponowało, by z niektórych obowiązków wyłączyć małe i średnie przedsiębiorstwa, szybko jednak z tego pomysłu zrezygnowano.

• Jak się przygotować do RODO?

Wyjaśniała to podczas seminarium zorganizowanego przez stołeczny oddział Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Falentach (25-27 kwietnia) Maria Osierda, starszy inspektor z Departamentu Inspekcji w Biurze Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Na początek należy przygotować „mapę inwentaryzacyjną”. W jej ramach określić trzeba w odniesieniu do danych osobowych: sposób, w jaki one wpływają (jakimi kanałami, a następnie na jakich formularzach i jakie są ich wzory; formularze należy uaktualnić),



aktualną podstawę prawną, gdzie trzymamy dane (zabezpieczenia techniczne i organizacyjne), wpływ danych (komu ujawniamy/udostępniamy lub powierzamy dane), okres przechowywania.

Zdaniem inspektora Marii Osierdy w związku z wejściem RODO nie zmieniają się w istotny sposób zasady przetwarzania danych osobowych, natomiast zwiększają się prawa osób, których dane dotyczą. Rewolucyjny charakter ma głównie wprowadzenie nowych zasad w odniesieniu do zabezpieczenia danych, które zwiększają samodzielność i odpowiedzialność administratorów danych i podmiotów przetwarzających. Co istotne, zniesiony zostaje obowiązek zgłaszania zbiorów do rejestracji generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych. RODO wprowadza procedury i mechanizmy koncentrujące się na operacjach przetwarzania mogących

powodować wysokie ryzyko dla praw i wolności osób, których dane dotyczą. Szczególnie istotną nowością, jaką wprowadza RODO, jest zasada rozliczalności, która zobowiązuje administratora do rejestracji czynności przetwarzania danych i przechowywania informacji w tym zakresie.

Warto przy tym dla jasności zwrócić uwagę na definicje, które znalazły się w art. 4 RODO. **Administrator** ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych. Jeśli zatem przetwarzamy dane, co wynika z przepisów *Pgik*, jesteśmy ich administratorem. **Podmiot przetwarzający** przetwarza dane w imieniu administratora (na zlecenie). Może to być zatem np. działająca na nasze zlecenie firma IT, zadaniem której jest te dane zabezpieczyć. Jest nim również podmiot obsługi kadrowo-płacowej. Zarówno w przypadku jednostki administracyjnej, jak i firmy geodezyjnej należy również mieć na uwadze to, czy w danym przypadku występuje się w roli administratora danych czy podmiotu przetwarzającego dane, bo z tego wynikają określone obowiązki.

Jakie dane osobowe są przetwarzane według RODO? **Zwykle**, które oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej (art. 4 RODO) oraz **szczególne kategorie danych**, czyli ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe, przynależność do związków zawodowych, dane genetyczne, dane biometryczne, dane dotyczące zdrowia, seksualności lub orientacji seksualnej (art. 9 ust. 1 RODO). Dodatkowo są to dane osobowe dotyczące wyroków skazujących i naruszeń prawa (art. 10 RODO). Z punktu widzenia geodezji istotne jest, że **do szczególnych kategorii danych osobowych nie są zaliczane inne orzeczenia wydane w postępowaniu sądowym lub administracyjnym**.

• Kilka zasad przy przetwarzaniu danych

Zdaniem inspektora GIODO trzeba pamiętać, żeby **nie dublować przesłanek legalności** (podstaw prawnych) działań związanych z przetwarzaniem danych osobowych. Żeby osoba, której te dane dotyczą, nie miała wrażenia, że przysługuje jej więcej praw, niż to jest faktycznie. Pozyskanie zgody nie jest konieczne (a wręcz stanowi złą praktykę) w sytuacji, gdy podstawę przetwarzania stanowi inny tytuł prawny. Zgoda nie jest wymagana w sytuacji, gdy przetwarzanie danych jest niezbędne do realizacji umo-

wy czy wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze danych. Na przykład zgody nie należy pozyskiwać w związku z przetwarzaniem danych pracownika w celach związanych z zatrudnieniem. Sama istota stosunku pracy oraz treść przepisów z zakresu prawa pracy definiują, jakie dane pracodawca może pozyskiwać od pracownika i przetwarzać. Pozyskanie dodatkowej zgody byłoby bezcelowym dublowaniem przesłanki legalności. Podobnie, kupując towar w sklepie internetowym, klient nie musi wyrażać zgodny na przetwarzanie swoich danych adresowych, gdyż są one niezbędne do realizacji zamówienia.

Inspektor GIODO odradza również praktykę tworzenia własnej bazy z danych osobowych pozyskanych z EGiB w związku z konkretną pracą geodezyjną i wykorzystywanie ich po raz kolejny. Jeżeli bowiem ktoś złoży na nas skargę, może to stanowić podstawę do stwierdzenia, że dochodzi w takim przypadku do naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych, bo łamię się **zasadę tzw. ograniczenia celu**. Zatem po wykorzystaniu danych do konkretnej pracy geodezyjnej tych danych nie możemy przechowywać bez uzasadnienia, czyli bez podstawy prawnej.

Jaką stosować procedurę przy rozpatrywaniu wniosków o udostępnienie danych? Administrator danych powinien na wstępie odpowiedzieć sobie na kilka pytań: Czy jest wskazana podstawa prawna wniosku? Co należy zrobić w ramach merytorycznej oceny wniosku? Jaka jest forma załatwienia wniosku? Co u mnie zostaje i dlaczego? Przede wszystkim we wniosku musi być zawarta podstawa prawna, a zadaniem administratora jest sprawdzenie, czy wskazany przepis istnieje i czy z niego wynika to, czego wnioskodawca się domaga. Co istotne, udostępnienie nie może się odbywać drogą telefoniczną, szczególnie, gdy nie mamy pewności, z kim rozmawiamy. Należy też zająć do art. 4 RODO, w którym są określone definicje odbiorcy danych.

Ponadto warto zwrócić uwagę na różnicę między **udostępnianiem a powierzeniem danych**. Z powierzeniem mamy do czynienia, gdy podmiot działa na nasze zlecenie. Powierzenie do przetwarzania danych osobowych powinno odbywać się na podstawie umowy w formie pisemnej, którą wypełnia również forma elektroniczna. Umowa powierzenia, w myśl art. 28 ust. 3 RODO, powinna określać:

- przedmiot i czas przetwarzania,
- charakter i cel przetwarzania,
- rodzaj danych osobowych,

- kategorie osób, których dane dotyczą,
- obowiązki i prawa administratora.

Jeśli dotychczasowa umowa nie zawiera wszystkich tych elementów, należy ją aneksować.

Okres przechowywania danych (art. 15 RODO) – projektodawca nie był w stanie tych terminów określić, dlatego scedował to na organy i podmioty, które mają to ustalać samodzielnie. W związku z tym trzeba uwzględnić kwestię odpowiedzialności zawodowej czy rozliczeń (ustawa o *rachunkowości*) i oczywiście mieć na względzie okres wystarczający na to, żeby móc zrealizować cele, do których przetwarzanie tych danych ma służyć. Jeśli chodzi o administrację, to starostwa działają, opierając się na rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o *narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, i z niego wynikają odpowiednie terminy. Natomiast geodeta musi samodzielnie ocenić, przez jaki okres przechowywać te dane.

Po wejściu w życie RODO obowiązek powołania **inspektora ochrony danych osobowych** będzie dotyczył wszystkich jednostek administracji publicznej, a także wszystkich innych podmiotów, które przetwarzają dane osobowe na dużą skalę. Czy nakaz ten obejmie również przedsiębiorców geodezyjnych? Co z firmą realizującą wielomilionowy przetarg na modernizację EGiB? GIODO tego nie rozstrzygnął. Na pewno będzie to dotyczyło firmy hostingowej, call center czy świadczącej usługi pośrednictwa pracy.

• Geodezja z wyjątkami

Jako że geodeci często pracują na danych osobowych pochodzących z państwowych rejestrów, w ich przypadku dochowanie wszystkich wyżej wymienionych zasad byłoby niesłychanie pracochłonne i skomplikowane. Dostrzegło to Ministerstwo Cyfryzacji, które w projektowanej ustawie o *zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679* przewidziało nowelizację *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Projekt nowej ustawy liczy ponad 170 artykułów (dotychczasowa ustawa o *ochronie danych osobowych* liczyła 62) i znalazły się w nim liczne wyłączenia. Ich celem jest odciążenie jednostek administracji, ale też podmiotów prywatnych od obowiązków określonych przez RODO w sytuacjach, gdy prowadzą zadania publiczne na podstawie konkretnych aktów prawnych.

Projekt w brzmieniu z końca marca zakłada następujące zmiany:

1. Dodanie do *Pgik* art. 5a, zgodnie z którym organy i podmioty realizujące zadania określone w *Pgik* wykonują obo-

wiązki, o których mowa w art. 13 ust. 1 i 2 RODO [zapisy te dotyczą: obowiązku podawania przez administratora swoich danych podczas pobierania danych osobowych oraz podania informacji dotyczących sposobu przetwarzania danych osobowych], poprzez zamieszczenie informacji o zbieraniu danych osobowych na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej lub na swojej stronie

internetowej. Inspektor z Biura GIODO sądzi, że nie może to być natomiast profil na FB. Zwróciła też uwagę, że zgodnie z przepisami obowiązek ten trzeba spełnić w momencie pozyskania danych. **Klauzula informacyjna**, czyli informacje, których udziela administrator przy pozyskiwaniu danych, ulega znacznemu rozszerzeniu. Na przykład administrator podczas pozyskiwania danych osobo-

wych od tej osoby podaje jej m.in.: swoją tożsamość i dane kontaktowe; gdy ma to zastosowanie – dane kontaktowe inspektora ochrony danych; cele przetwarzania danych osobowych oraz podstawę prawną przetwarzania; okres, przez który dane osobowe będą przechowywane, a gdy nie jest to możliwe, kryteria ustalania tego okresu; informację o prawie do żądania od administratora dostępu do

RODO – fundamentalne zasady przetwarzania danych osobowych

● **Przejrzystości** – zainteresowana osoba musi zostać w sposób przejrzysty poinformowana o przysługujących jej prawach w związku z przetwarzaniem jej danych osobowych. Również przygotowany przez administratora **wzór oświadczenia o wyrażeniu zgody** musi mieć **zrozumiałą i łatwo dostępną formę**.

● **Rzetelności** – oznacza to nakaz przetwarzania danych w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

● **Legalności** – muszą być wskazane podstawy prawne do przetwarzania danych, a osoba zainteresowana musi wyrazić zgodę na przetwarzanie jej danych.

● **Celowości** – dane osobowe należy przetwarzać zgodnie z konkretnym, wyraźnym i prawnie uzasadnionym celem, który powinien być znany osobie zainteresowanej.

● **Minimalizacji danych** – zakres przetwarzanych danych powinien być ograniczony do osiągnięcia założonego celu. Nie możemy więc wymagać podania danych, które są do danego celu zbędne.

● **Prawidłowości** – administrator danych ma obowiązek zapewnienia ich prawidłowości, w tym ich aktualizacji czy możliwości korekty. Zainteresowana osoba uzyskuje także jaśniejsze prawo do „bycia zapomnianym”.

● **Ograniczenia przechowywania** – dane powinny być przechowywane przez okres nie dłuższy, niż jest to konieczne dla uzyskania określonego celu. Przykładowo: jeżeli podstawą przetwarzania danych jest wykonywanie umowy, wówczas dane mogą być przetwarzane tak długo, jak jest to niezbędne do wykonania umowy.

● **Bezpieczeństwa danych** – administrator danych powinien zapewnić odpowiednie środki organizacyjne i techniczne zabezpieczające dane przed zniszczeniem, uszkodzeniem czy wyciekiem. Jakże? RODO nie narzuca konkretnych rozwiązań w tym zakresie.

Zamiast tego wprowadza tzw. podejście oparte na ryzyku. Jego istota sprowadza się do tego, że każdy podmiot przetwarzający dane osobowe powinien samodzielnie określić, jakie konkretne środki zabezpieczenia danych należy wdrożyć. RODO wskazuje tylko przykładowe środki mo-

gące służyć osiągnięciu tego celu. Środkami technicznymi są np. odpowiednio zabezpieczona szafa, niszcarka, kraty w oknach na parterze, a zabezpieczenia organizacyjne to stworzone przez administratora odpowiednie procedury. Przy czym administrator ma obowiązek zapoznać z nimi pracowników (np. z odpowiednim zabezpieczeniem stanowiska pracy). Na administratorze danych spoczywa też obowiązek zapewnienia szkoleń swoim pracownikom. Co istotne, rozporządzenie narzuca również obowiązek poinformowania osoby zainteresowanej o naruszeniu bezpieczeństwa jej danych.

● **Rozliczalności** – RODO wprowadza obowiązek rejestrowania czynności przetwarzania danych. Administrator musi więc wykazać przestrzeganie wyżej wymienionych zasad, przechowując stosowne informacje w tym zakresie.



swoich danych osobowych; informację, czy podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym lub umownym lub warunkiem zawarcia umowy oraz czy osoba, której dane dotyczą, jest zobowiązana do ich podania i jakie są ewentualne konsekwencje niepodania danych; informacje o zautomatyzowanym podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.

Po szczegóły należy sięgnąć do art. 13 RODO, gdy dane uzyskujemy bezpośrednio od osoby, której dotyczą, a do art. 14, gdy dane pozyskujemy z innych źródeł.

2. Ponadto zgodnie z proponowanym art. 5a organy i podmioty nie stosują:

- art. 13 ust. 3, art. 15 ust. 3 oraz art. 21 ust. 1 i 4 RODO [dotyczą one odpowiednio: obowiązku informowania osoby zainteresowanej o przetwarzaniu jej danych w innym celu, niż było to wcześniej określone; obowiązku dostarczania osobie zainteresowanej kopii jej danych osobowych; prawa sprzeciwu do przetwarzania danych osobowych],

- art. 15 ust. 1 lit. g RODO [dotyczy prawa osoby zainteresowanej do uzyskania informacji, jakie jest źródło uzyskania jej danych], jeżeli mogłoby to wpływać na ochronę praw i wolności osób, których dane dotyczą,

- art. 18 RODO [dotyczy prawa żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych] w zakresie prowadzenia PZGiK, przechowywania kopii zabezpieczających, koordynacji uzbrojenia terenu, tworzenia i utrzymania ZSIN, nadawania uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii, prowadzenia postępowań dyscyplinarnych, prowadzenia postępowań administracyjnych ws. wymierzenia kar pieniężnych.

3. W przypadku rozpatrywania i załatwiania wniosków, podań i innych wystąpień dotyczących spraw uregulowanych w *Pgik* organy i podmioty wykonują obowiązki, o których mowa w art. 13 ust. 1 i 2 [patrz pkt 1] oraz w art. 21 ust. 4 RODO [patrz pkt 1] poprzez zamieszczenie informacji o zbieraniu danych osobowych na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej lub na swojej stronie internetowej, a także nie stosują art. 15 ust. 1 lit. g RODO [patrz pkt 2], jeżeli mogłoby to wpływać na ochronę praw i wolności osób, których dane dotyczą.

4. Okres przechowywania danych osobowych, o ile nie wynika z przepisów odrębnych, ustalają organy i podmioty zgodnie z celami przetwarzania tych danych.

5. Na organach i podmiotach ciąży obowiązek dochowania najwyższej staranności w związku z przetwarzaniem

danych osobowych, w szczególności w zakresie zapobiegania dostępowi do nich przez osoby niepowołane, możliwości ich utraty lub bezprawnego rozpowszechniania. W tym celu organy i podmioty powinny wdrożyć odpowiednie środki techniczne i organizacyjne.

6. Organy i podmioty przetwarzają dane osobowe, o których mowa w art. 9 ust. 1 RODO [dotyczy danych osobowych o szczególnym charakterze], wyłącznie w przypadku, gdy:

- zostały one przekazane dobrowolnie przez osobę występującą w danej sprawie,
- jest to konieczne do weryfikacji prawdziwości danych,

- z przepisu prawa wynika konieczność przetwarzania tych danych,

- jest to niezbędne do wykonania wyroku sądu.

• Przykłady z praktyki

Inspektor Maria Osierda z Biura GIO-DO zwraca uwagę, że aby czynności wykonywane w terenie były uznane za zgodne z prawem, muszą być opisane w odpowiednich formularzach. Nie można dowolnie w taki formularz ingerować i samodzielnie dopisywać pewnych informacji. Na przykład w przypadku sporządzania protokołu granicznego stosujemy ściśle formularz będący załącznikiem do rozporządzenia z 1999 r. *ws. rozgraniczania nieruchomości*. Z kolei w związku z podziałem nieruchomości stosujemy rozporządzenie z 2004 r. *ws. sposobu i trybu dokonywania podziałów nieruchomości*, które określa sposób dokonania podziału i stworzenia odpowiednich dokumentów.

Również w przypadku zawiadomienia stron mamy do czynienia z danymi osobowymi i teleadresowymi. Musimy tu stosować zasadę adekwatności przetwarzania danych osobowych, czyli przestrzegać zasady, że ujawniamy minimum niezbędne do osiągnięcia celu. Dane adresowe ujawniamy tylko w przypadku osoby prawnej, w przypadku prywatnej – nie. Inspektor podkreśla, żeby w żadnym wypadku nie ujawniać tego typu danych przez zbiorczą listę, która w takich pismach jest sporządzana. W zawiadomieniu ma się znaleźć to, co w przepisach, nic ponadto.

Czy udostępniać numer księgi wieczystej przy udostępnianiu z EGiB wypisu niepełnej treści? Urzędnik za każdym razem musi samodzielnie podejmować decyzję w tej sprawie, nie mając pewności, czy jego postępowanie jest właściwe. Jak poinformowała inspektor Osierda, GIO-DO występował o zmianę przepisów, żeby było to jednoznacznie określone. Dotąd bezskutecznie. Ale ostatnio pono-

wił wystąpienie, więc jest szansa na jednoznaczne rozstrzygnięcie.

Przy okazji dyskusji na kwietniowej konferencji w Falentach zwrócono uwagę, że prawne ograniczenie dostępu do ksiąg wieczystych nie jest barierą dla potencjalnego przestępcy. Każdy może uzyskać te dane dzięki portalowi na Sesselach. Na podstawie numeru działki lub adresu nieruchomości za 30 zł można otrzymać numer księgi wieczystej niezbędny, by w bezpłatnym serwisie Ministerstwa Sprawiedliwości uzyskać dostęp do KW.

Natomiast na przykładzie branży geodezyjnej widać, że ograniczenie dostępu jest ogromnym utrudnieniem dla funkcjonowania organów administracji. Najprostszym rozwiązaniem byłoby ujawnić te dane. Inspektor zgodziła się, że niektóre pola informacyjne z KW mogłyby być powszechnie dostępne. Czyli postulowała jawność KW, ale nie w pełnym zakresie.

• Czeka nas przejściowy chaos?

Proponowana nowelizacja *Pgik* wprawdzie rozwiewa niektóre wątpliwości, ale rodzi wiele kolejnych. Ponadto nie sposób nie zauważyć, że według zapowiedzi rządu ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679 ma zacząć obowiązywać latem tego roku, choć dotąd nie została jeszcze nawet rozpatrzona przez Radę Ministrów. Jak więc geodeci i starostwa mają przetwarzać dane osobowe do tego czasu? Odpowiedzią na te pytania będą prawdopodobnie doraźne i lokalne interpretacje. Bez wątpienia wejście w życie przepisów RODO spowoduje w geodezji niemałe zamieszanie.

Inspektor Osierda sugeruje natomiast, aby w tej sytuacji zastanowić się nad opracowaniem kodeksu postępowania w branży w związku z wprowadzeniem RODO, co na pewno ułatwiłoby działania wszystkich podmiotów. Jej zdaniem, jeśli ustawa nie wejdzie w życie do 25 maja, w przypadku wysyłania zawiadomień dobrze byłoby zamieszczać dodatkową klauzulę.

– Czy nie dochodzimy przy tej okazji do absurdów? Chcielibyśmy 90% czasu poświęcać na zajmowanie się danymi istotnymi z punktu widzenia naszej branży, a nie danymi istotnymi z punktu widzenia GIO-DO. A w niektórych miejscach to się do tego sprowadza – stwierdził na konferencji dr hab. Waldemar Izdebski, zwycięzca w konkursie na stanowisko głównego geodety kraju. Inspektor przyznała, że niestety, zbyt wielu teoretyków wzięło na warsztat te przepisy.

Jerzy Królikowski, Anna Wardziak